

Myśleć po ludzku i po Bożemu

Każde dobro i grzech rodzi się w głowie! Pomyślę źle przez dwa dni o tym człowieku. To już w kolejny dzień człowiek nie wytrzyma i powie coś złego o drugim. A jak to nie pomoże, to



znane są kolejne etapy: różne uczynki jakie tylko głowa podpowiedzieć może. I tak dochodzi do zaniedbania dobra, które mogłeś uczynić a zrobiłeś całkiem inaczej. Stąd na początku Mszy świętej wyznajemy: Zgrzeszyłem myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem. To cztery sposoby i etapy kiedy zło, pokusa i grzech wkrada się w moje i Twoje życie. Doświadczył tego św. Piotr. Dlatego Chrystus w dzisiejszej ewangelii, szybko upomina Piotra. Odnosząc się do Jego błędnego myślenia, mówiąc: *Zejdź mi z oczu szatanie!, Myślisz, nie na sposób Boży lecz ludzki.* Pan Jezus wyraźnie przeciwstawia myślenie ludzi i myślenie Boga. Chodzi tu więc o mentalność. Syn Boży przyjmuje wolę Ojca, która jest po ludzku niezrozumiała. Nie mieści się to w głowie Piotra, iż Jego Zbawiciel będzie zrównany z najgorszymi. Co za wstyd! A Chrystus mówi jasno, że musi cierpieć i wziąć na siebie ówczesny symbol hańby. Dlatego Kefas przeżywa szok. Myśli, że chce dobrze, (po ludzku!), a za to dostał skarcenie. Nazwany szatanem. Czyli Piotr w swojej głowie, jeszcze nie poukładał sobie czym jest naśladowanie Chrystusa i jakie są tego konsekwencje. Dobry i mądry kapłan powiedział: ?W życiu każdego człowieka będą obecne wszystkie tajemnice od radosnych po bolesne. I jeśli nie przejechały komuś wagony po plecach z tajemnicami bolesnymi, to niech się nie martwi, przejadą prędzej czy później, do ostatniego!? Czyż tak nie jest? Trzeba mieć tego świadomość. Nie można od tego uciec w błogi katolicyzm. Takiego nie ma. Na wtorkowym Czuwaniu Rodzin podczas rozważań różańcowych słyszeliśmy: taka jest ?uroda tego świata?, tzn. niektórzy ludzie, którzy chcą być cały czas piękni, uśmiechnięci bez krzyża, i nigdy takimi

nie będą. Ale nawet zmarszczki, starość, choroba i swój grzech, jeśli są przeżywane z Chrystusem dają piękno i mają swoją niezatracalną wartość. Tylko właśnie najpierw muszę sobie to w głowie poukładać! Dać sobie powiedzieć. I słuchać jak naucza Chrystus w swoim Świętym Kościele ? bo tak wyznajesz publicznie co niedzielię w Credo: Wierzę w Jeden, Święty i Apostolski Kościół. A wtedy nie pobłądzisz. A jeśli zbłądzimy to św. Paweł w pierwszym czytaniu przypomina co mamy robić, a nie gadać, uważać się, czy krytykować Boże czy Kościelne Przykazania. Skoro Chrystus upomniał Piotra słowem Zejdź mi z oczu szatanie, to zrobił to, tylko dla Jego dobra. Św. Paweł napisał: *Dajcie ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe.*

Ks. Mariusz